

OPLATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM.

# EXPRESS

NIEDZIELNY ILUSTROWANY



Rok VII. | ŁÓDZ, NIEDZIELA, 17 LISTOPADA 1929 R. | CENA NUMERU 10 GROSZY. | NR. 319

## Zuchwały napad na bank w Bytomiu

### Rabunek walut zagranicznych przez 4 bandytów

Bytom, 17 listopada.  
Zuchwałego napadu bandyckiego dokonano wieczorem w śródmieściu Bytomia.  
Około godz. 7 min. 30 do lokalu „Oberschlesische Handelsbank”, mieszczącego się przy ożywionej bardzo ulicy Dworcowej, weszło 4 osobników, którzy steroryzowali rewolwerami trzech urzędników banku.  
Otworzywszy podręczną kasę, bandyci zrabowali waluty zagraniczne, wartości kilku tysięcy marek.

Do skarbca bankowego bandyci nie mogli się dostać, ponieważ urzędnik, który posiadał klucz, wyszedł już z banku.  
W pewnej chwili jeden z urzędników, Jelita chwycił kasetkę żelazną i rzucił ją w drzwi, chcąc zaalarmować przecho-

dników. Kasetka trafiła w ramię wartującego przy drzwiach jednego z bandytów. Wówczas bandyci skrupowali Jelitę, i zamknawszy drzwi banku na klucz, zbiegli. Na ładzie pozostawili tylko w pośpiechu teczkę z papierami.

## W skarbcu bankowym

### znaleziono serce i mózg St. Radicza

Berlin, 17 listopada.  
Z Zagrzebia donoszą, iż wielkie wrażeń wywołało tam znalezienie serca i mózgu Stefana Radicza w skarbcu bankowym.  
Podczas rewizji przeprowadzonej w zbankrutowanym banku spółdzielczym chłopów chorwackich znaleziono w je-

dnej ze skrytek skarbcu dwa słoje z preparowanymi szczątkami przywódcy Chorwatów. Relikwie narodowe oddano wdowie po Stefanie Radicza.  
Dotychczas nadaremnie usiłowano wyjaśnić, skąd wzięły się szczątki Radicza w skarbcu i na czyje polecenie wyjęto je ze zwłok zmarłego.

## Protest rodziców

przeciw godzinie policyjnej dla uczniów  
Łódź, 17 listopada.  
Przed kilku dniami „Express” donosił o tem, że kuratorium łódzkiego okręgu szkolnego wprowadziło godzinę policyjną dla uczniów szkół łódzkich. W myśl tego zarządzenia uczniom nie wolno ukazywać się obecnie na ulicach po godzinie 7-ej wieczorem.  
Jak się obecnie „Express” dowiaduje, rada kół rodzicielskich zwróciła się do do ministerstwa oświaty z memorandumem domagającym się złagodzenia zarządzenia kuratorium łódzkiego w tym senie aby godzinę policyjną z godziny 7-ej przenieść na godzinę 9 wieczór.  
Ministerstwo w najbliższym czasie ma powziąć w tej sprawie ostateczną decyzję.

## W pogoni za pieszczotą atlety

### Solicja obyczajowa u zapaśnika Stibora

Katowice, 17 listopada.  
Od szeregu dni odbywają się w Katowicach zapasy atletów.  
Z pośród szeregu zapaśników serca kobiet podbił młody student agronomji, jugosłowiański zapaśnik Stibor.  
Między adoratorkami znalazła się pewna mężatka z Mysłowic, która w swym zachwycie posunęła się tak dale-

ko, że w nocy znalazła się w hotelowym pokoju urodziwego zapaśnika. Mimo protestów Stibora, wielbiciela po ataku hysterji pozostała w pokoju.  
Po północy do drzwi numeru zapukała policja obyczajowa i wśród lamentów i płaczu odprowadziła lekkomyślną mężatkę do komisariatu policji.

## Wstrzymanie eksmisji dla biednych mieszkańców Łodzi

ŁÓDŹ, 17 listopada.  
Jak się „Express” dowiaduje, wobec nadchodzącej zimy magistrat zamierza wystąpić do rządu z memorandumem o niewykonywanie eksmisji z mieszkań jednorodzinnych w ciągu miesiąca przed utratą mieszkania w czasie mrozów i chłodnych pogód.  
Istnieje nadzieja, że również w roku bieżącym zarządzenie takie będzie wydane, co będzie dobrodzieństwem dla ubogiej ludności.

## Tragiczny strzał z dubeltówki

### Chłopiec zastrzelił swego brata, a drugiego zranił

Katowice, 17 listopada.  
W Bieruńtach pow. rybnickiego w miedzieli nadgórniku Polnika Pawła zdarzył się straszny wypadek, ofiarą którego padło dwoje dzieci.  
Polnik po powrocie z polowania powiesił na ścianie w pokoju, gdzie znajdowało się jego troje nieletnich synów, na bitą strzelbę, którą zapomniał wyładować.

Po odejściu ojca najstarszy syn zdjął strzelbę ze ściany, chcąc poznać jej konstrukcję. W trakcie manipulowania broń wypaliła, raniąc śmiertelnie 8-letniego brata, któremu kula przebiła głowę i z kolei zraniła lekko drugiego, 9-letniego.  
Na widok tego strasznego wypadku ojciec dostał wstrząsu nerwowego.

## Aeroplanem na wybrzeża syberyjskie

### Smiały lot pilota amerykańskiego

Londyn, 17 listopada.  
(Telegram własny „Expressu”)  
Lotnik podbiegunowy Ben Elison, znany ze swego udziału w locie polarnym Willkina wyleciał z miejscowości Nome na Alasce na otwartym dwupłotowcu i przybył do brzegów syberyjskich, przyczem zabrał ze sobą pozostały tutaj ładunek futer. Ma on zamiar w najbliższych dniach po raz drugi urządzić podobną wycieczkę lotniczą i zabrać ze sobą pozostałych tutaj 8 mężczyzn i jedną kobietę, którzy znajdują się uwięzieni w łódce motorowej.

## Demonstracja zwierząt

### będzie zorganizowana w Łodzi

Łódź, 17 listopada.  
Jak się „Express” dowiaduje, łódzkie towarzystwo opieki nad zwierzętami, za miarą, wzorem Warszawy i Lwowa, uzadziacie w naszym mieście wielką demonstrację zwierząt, połączoną z pochodem przez główne ulice miasta.  
Pochód zwierząt, psów, kotów, koni i t. d. ma na celu zaprotestowanie przeciwko barbarzyńskiemu obchodzeniu się z nimi, a w pierwszym rzędzie domagać się będzie zniesienia przymusu kagańcowego dla psów, tembardziej, że od dwóch miesięcy nie zanotowano w Łodzi ani jednego wypadku wścieklizny.

## Spisek 2000 więźniów

### wykręty w więzieniu Sing-Sing

New York, 11 listopada.  
W dniu wczorajszym policja wykryła wielkie spryszenie, zorganizowane przez więźniów słynnego więzienia w Sing-Sing pod Nowyorkiem. Około 2.000 więźniów planowało masową ucieczkę z więzienia. Zamiarem ich było

przeszmuglowanie do cel broni i wytrychów, następnie przez wywołanie krótkiego spięcia pogasić światła w więzieniu i zbiec. Przywódców spryszenia osadzono pod ostrym nadzorem w poszczególnych celach.

## O pacyfizmie

Pacyfista dziś być modnie,  
Do Pokoju szukać drabin,  
I piętnować wojny zbrodnie  
I o ziemię tłuc karabin...



Lecz sąsiedzi nie tak czule  
Nad Pokojem głoszą pieczę:  
Ten — rozkładu sieje kule,  
Ów — hoduje zemsty miecze...



Przeło prawda oczywista  
Jest — zawarta w aksjomacie:  
Że rozważny pacyfista  
Winien siedzieć na... armacie!



## Właściciele domów

opodatkują się na straży ogniowej  
Łódź, 17 listopada.

Jak się „Express” dowiaduje, stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi postanowili wszcząć wśród wszystkich swych członków akcję za opodatkowaniem się na rzecz straży ogniowej w Łodzi. Chodzi o to, iż straż ogniowa zamierza przeprowadzić obecnie szereg inwestycji szczególnie zainstalować sygnalizację świetlną, która ma wielkie znaczenie dla szybkiego alarmowania na wypadek pożaru, a ponieważ najbardziej zainteresowanymi w sprawności straży są właściciele nieruchomości, postanowili oni we własnym zakresie poprzeć usiłowania straży ogniowej.

W związku z powyższym, w bieżącym tygodniu odbędzie się walne zebranie właścicieli nieruchomości, na którym ustalona będzie wysokość stawki, jaką dobrowolnie wpłacą wszyscy właściciele domów w Łodzi.

# Porwanie Napoleona II planowali młodociani bandyci samochodowi w Wiedniu

Przed kilku dniami w Wiedniu zdarzył się, dość pospolity dzisiaj, uliczny napad bandytów automobilowych na kasjera bankowego, niejakiego Józefa Kandlera, któremu zabrano tekę z kilkudziesięciu tysiącami szylingów.

Napad się udał, sprawcy uciekli, podzielił się łupem i zakopali go w trzech rozmaitych miejscach. Policja jednak bardzo szybko wpadła na ich trop, stwierdziła, że napadu dokonało 5-ciu młodzieńców, którzy zawiązali „klub automobilowych bandytów“, a przez napady rozbójnicze chcieli uzyskać pieniądze na „uczciwe“ życie.

Klubistów zamknięto pod kluczem, pieniądze im odebrano i sprawa byłaby nie warta wzmianki, gdyby nie to, że pomiędzy planowanymi dalszymi napadami wykryto jednego, który, wprawdzie był niewykonalny, jednak stanowi historyczną i polityczną sensację.

Mianowicie jeden z członków klubu, zaledwie 17-letni uczeń rzemieślniczy, Józef Batsch, który widocznie był nieco oczytany, zaproponował, ażeby przez kanały włamano się do grobów cesarskich pod kościołem Kapucynów w Wiedniu i to nie tyle dla obrabowania samych trumien rodziny cesarskiej, gdyż bandyci uznali, że kosztowności trudno by im było spieniężyć, ale ażeby ukraść całą trumnę ze zwłokami Napoleona II.

Postać ta, jak wiadomo, owiana jest historyczną i literacką legendą, której barwę dodał jeszcze słynny przed wojną dramat Edmunda Rostanda „Orlątko“.

Cesarz Napoleon II właściwie nie panował. Był to jedyny syn Napoleona I i Marji Ludwiki austriackiej, który urodził się w Paryżu w roku 1811 w kolebce został mianowany królem rzymskim i księciem Reichstadtu.

Kiedy cesarz Napoleon I-szy został zesłany na wyspę św. Heleny, dnia 22 czerwca 1815 mianował zaledwie 4-let-

nego swego syna swoim następcą i proklamował go jako Napoleona II cesarzem Francji.

Dziecko jednak, zabrane do Wiednia przez dziadka, cesarza austriackiego, wychowało się w Schönbrunnie, a właściwie było w niewoli aż do śmierci, która nastąpiła w roku 1832.

Od tego czasu aż do dzisiaj polityczne marzenia francuzów zwracały się do tego nieszczęśliwego młodzieńca, a istniejące dotychczas stronnictwo Bona partystów we Francji, marzyło zawsze o sprowadzeniu jego zwłok do Paryża i nawet chciało, po wielkiej wojnie,

## Spalone kości

### zaalarmowały całą policję Londynu

„Straszne, straszne, straszne!“ — powtarzał sobie cały Londyn, a druty telegraficzne na wszystkie strony świata roznosiły tę wieść straszną, straszną...

Bo oto stało się, że na jednym z autobusów, kursujących na dalsze przestrzenie, spostrzeżono, na dachu dosyć duży kufier, owiązany sznurami, a pozostawiony przez jednego z pasażerów.

Szofer autobusu, stosownie do przepisów, odstawił kufier do biura zaginionych i zapomnianych przedmiotów w policji londyńskiej, a ponieważ bagaż nosił bardzo podejrzane cechy, policja zajrzała do jego wnętrza.

I oto w tej chwili nastąpiła chwila straszna.

W kufrze znajdowały się mocno nadpalone kości zwłok kobiecych. W jednej chwili rozesłano agentów i najsprytniejszych detektywów i dano znać dzelnikom o wykrycie „nowej zbrodni“.

Co to za zbrodnia nikt nie mógł się

wymóc to na Austrii w drodze warunków pokojowych.

Otóż te uczucia i cały stan rzeczy chcieli wyzyskać młodzi bandyci automobilowi. Wykraść zwłoki księcia Reichstadtu i potem oddać je Francji za sowitym okupem. Zanim jednak do tego wykonania doszło, napad na kasjera zaprowadził ich do więzienia.

I bez tego jednak porwanie trumny Napoleona II nie byłoby się prawdopodobnie powiodło, gdyż, jak oznajmia rząd grobów cesarskich, są one dostatecznie zabezpieczone przeciw wszelkiemu włamaniu.

## Przezwiśka gwiazd

### charakteryzują je lepiej niż nazwiska

Byłoby rzeczą ciekawą zbadać pochodzenie przezwisk, jakie posiadają liczne gwiazdy filmowe. Niktby naprzykład nie przypuścił, że nazwisko Jacka Oakie jest właściwe jego przezwisko. Oakie mieszkał przez dłuższy czas w Oklahomie, gdzie do tego stopnia przywykł do akcentu tamtejszych cowbojów, że po przyjeździe do Nowego Jorku, stale nazywany był Oklahoma, a w skróceniu Oakie.

Charles „Buddy“ Rogers przydomk swój zachował jeszcze z czasów dzieciństwa. „Buddy“ oznacza w żargonie żołnierskim dobrego kolecę, dzielnego towarzysza, coś jakby „morowego“. Jest więc określeniem o charakterze przyjacielskim i serdecznym.

Hal Skelly imię swe zachował również z czasów wczesnej młodości. Nazywał się on Harold, a więc w pieśczośliwym skróceniu Hal, imię to przygłędo do niego na stałe i zabyłszy szeregiem lampek elektrycznych na Broadwayu. Skelly jest bowiem jednym z najpopularniejszych aktorów scenicznych Nowego Jorku, obecnie gra on i do filmu.

Jednym z pierwszych przezwisk Jamesa Halta był z nieznanych przyczyn „Hamulec“. Hall jest z pochodzenia Irlandczykiem, to też następnie jego przydomki były „Dugan“ i „Jrsher“. Zanim rozpoczął karierę filmową był tancerzem, a że odznaczał się niezwykłym szybkościem tempa tańca — zwano go przeto „Bakiem“.

Gdy William Austin był jeszcze dzieckiem miał zawsze bardzo poważną minę. Dokuczano mu przezwiskiem „Dzładzio“, które pozostało mu do dnia dzisiejszego.

Richarda Aclena zwa jego przyjaciele „Dick“, a Richarda Dix — „Rich“.

O Williamie Powelle mówią wszyscy „Bill“, a o Bancroście „Byczy chłop“.

David Newell, jedna z najnowszych zdobyczy Paramountu, zwał się jako dziecko „Slim“, w szkołach „król Dawid“, w Hollywood zaś nazywają go „Kupido“.

Pośród kobiet przezwiska zdarzają rzadziej. Każdą jednak wie, że Clara Bow to „Ruda“, albo „Giri“, Nancy Carroll — „Irlandka“, Doris Hill — „Czerwona“, albo „Kudłata“, zaś Olge Baklanowa zwa popularnie „Bakky“, a Evelyn Brent zaś „Betty“.

## Sprytna afera Jak klinika lekarska dorabiała się na towarzystwach ubezpieczeniowych

Pomysłowość osobników, pragnących uważać wszystko cudze za własne i mających pretensje do regulowania nierówności społecznych przez odpowiedni przydział dóbr ziemskich cudzego pochodzenia na swój rachunek, jest doprawdy niewyczerpana. Można by powiedzieć bez przesady, że wynalazczość jest wśród nich niemniej ceniona i szeroko stosowana, jak we współczesnej technice.

W tych dniach w Paryżu „nakryto“ niezmiernie interesującą aferę oszukańczą, której bohaterami były osoby ze świata lekarskiego, właściciele kliniki.

Francuskie towarzystwa ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków przy pracy zwrócili przed paroma miesiącami uwagę na podejrzana działalność właścicieli prywatnej kliniki lekarskiej, w której leczono właśnie poszkodowanych przy pracy. Pan Andre Caubet miał w Paryżu 4 takie kliniki w różnych punktach Paryża.

Sprawę przekazano do zbadania inspektorom. Po paromiesięcznej obserwacji na jaw wyszły niebawem szczegóły oszukańczej afery, prowadzonej kosztem nadużyć na rachunek towarzystw ubezpieczeniowych. Straty wyniosły setki tysięcy franków.

Poszkodowani na ciele wskutek nieszczęśliwych wypadków badani byli arcypowierzchni nie przez lekarza, lecz przez dyżurnego sanitariusza. Na podstawie tej ni fachowej diagnozy lekarz, dr. Gourcerol, podpisywał odpowiedzialne zaświadczenie, poczem przedstawiano towarzystwom ubezpieczeniowym wysokie sumy z tytułu należnych honorariów za leczenie ludzi, którym najczęściej wystarczyła jednorazowy opatrunek. Ludzie ci — według wystawionych

raportów — mieli podlegać wielotygodniowej kuracji.

Zebrane dane, kompromitują ostatecznie sprytną szajkę oszustów. Na ich podstawie wzięto ten podejrzany zespół samarytański pod klucz. W więzieniu leczyć będą swe chore dusze i nazbyt chytre i lakome rece.

## Karjera „króla brylantów“

### Uboży sklepikarz został posiadaczem pół diamentowych dzięki tajemniczemu jasnovidzeniu

W Kapsztadzie (Południowa Ameryka) w tych dniach zmarł nagle 90-letni Joseph Robinson, znany jako „król brylantów“.

Karjera tego niezwykłego człowieka jest typową historią biedaka, który stał się multimilionerem.

Bogactwo osiągnął Robinson dzięki swemu uporowi, wytrwałości i dziwnej intuicji, graniczącej z jasnovidztwem.

W 27 roku życia Robinson był sklepikarzem i gdy pewnego razu nieodparcie myśl kazała mu sprzedać sklep i zaciągnąć dług, by kupić działki ziemi w pobliżu Kemberla, wszyscy znaiomi i sąsiedzi uważali go za wariata.

Robinson, opanowany niewytłumaczonym przekonaniem, że nabycie gruntu zawierającego diamenty, wynajął 8 robotników i rozpoczął poszukiwanie. Przez długich kilka tygodni kopanie nie dawało rezultatów i wszyscy sąsiedzi z politowaniem kiwali głowami, widząc, jak uparty młodzieńiec odprawiał kopaczy jednego po drugim, w miarę, jak wyczerpywała się mu gotówka, ale prowadził poszukiwania. Tylko Robinson ani na chwilę nie zachwiał się w swem przekonaniu i oto w szóstym tygodniu poszuki-

wań odkopał pierwsze diamenty.

Teraz mógł pomyśleć o zorganizowaniu conajmniej racjonalnej eksploatacji i w ciągu pięciu lat zdobył okazały majątek.

Do Robinsona zgłosił się pełnomocnik amsterdamskiej giełdy diamentów i zaproponował milion funtów szterlingów (45 milionów złotych) za odstąpienie terenów. Wszyscy znaiomi radzili przedsiębiorcy skwapliwie przyjąć propozycję, gdyż nikt nie wierzwił, by ekspluatowane działki ukrywały jeszcze diamenty o tak olbrzymiej wartości. Robinson jednak stanowczo odmówił i w ciągu kilku najbliższych lat okazało się, że miał rację. Tereny były dziesięćkroć więcej warte.

Wartość spadku pozostawionego przez „króla brylantów“ siega fantastycznej niemal sumy miljarda złotych.

Sam Robinson był typem ciekawym. Inteligentny i wykształcony, gdyż będąc już bogatym, kształcił się bez przerwy, sam nigdy nie umiał wytłumaczyć powodów tajemniczego przekonania, które kazało mu zakupić pozornie bezwartościowe grunta.

Był znawcą i amatorem artystycznych przedmiotów i jego pałace w Londynie, Paryżu i Neapolu sa niemal wspólnymi muzeami sztuki.

W 1923 roku nagle przyszedł do wniosku, że może nie jest wskazane, by tak ogromne ilości arcydzieł sztuki znajdowały się w posiadaniu jednego człowieka i... urządził olbrzymią licytację, na której w krótkim czasie wyprzedził wszystkie swe zbiory. W parę miesięcy później żałował swego postępku i wydał olbrzymie sumy, by odkupił sprzedane arcydzieła. Za niektóre przedmioty musiał przytem zapłacić kilkakrotnie większą sumę.

„Król brylantów“ był wielkim oryginałem, nigdy nie miał przy sobie najmniejszego nawet brylantka, ani żadnego cennego kamienia.

Znaleziono go martwego w łóżku, a obok oparty tom życiorysu Rembrandta, ulubionego jego malarza. Śmierć zaskoczyła go podczas czytania przed snem.

Po śmierci wniesiono tuż kilkadziesiąt procesów kuzynów, którzy uważają, że testament starca skrzywdził ich.

**Czytajcie**  
**„REPUBLIKĘ“**











## Z angielskich nienaruszalnych tradycji



Dnia 9-go b. m. obją uroczyste nowy nad-burmistrz Londynu, sir William Waterlow, swój urząd. Akt ten polega na tradycyjnym wręczeniu nowemu nad-burmistrzowi przez ustępującego nad-burmistrza szabli urzędowej. Tradycja ta uwidoczniła jest na naszym zdjęciu: ustępujący nad-burmistrz sir Kynaston Studd (z prawa) wręcza szablę swojemu następcy.

## Z rosyjskiego rału



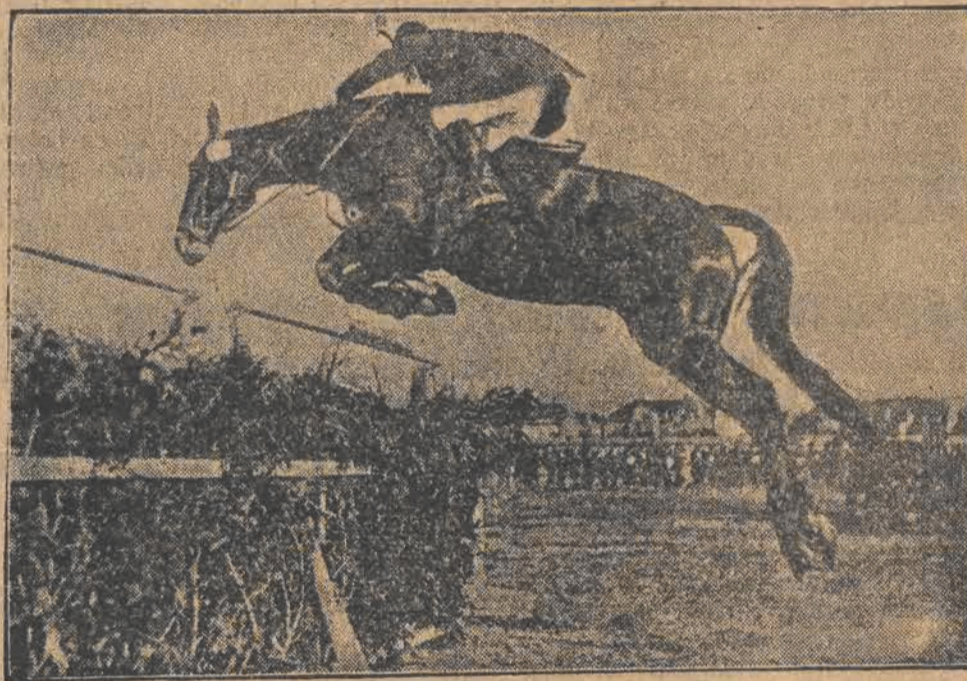
Koloniści niemieccy, którzy już od kilku generacji osiedlili się w różnych okolicach Rosji, tworząc tam całe bogate wsie, emigrują obecnie masowo z państwa czerwonego teroru do Kanady. Zbiednieli oni tak dalece pod rządami bolszewików, że zmuszeni są obecnie szukać chleba za oceanem. Na zdjęciu: jedna z grup emigrantów, przybyłych w tych dniach do portu kilońskiego, skąd udają się do Kanady.

## Świecące republiki naddunajskiej



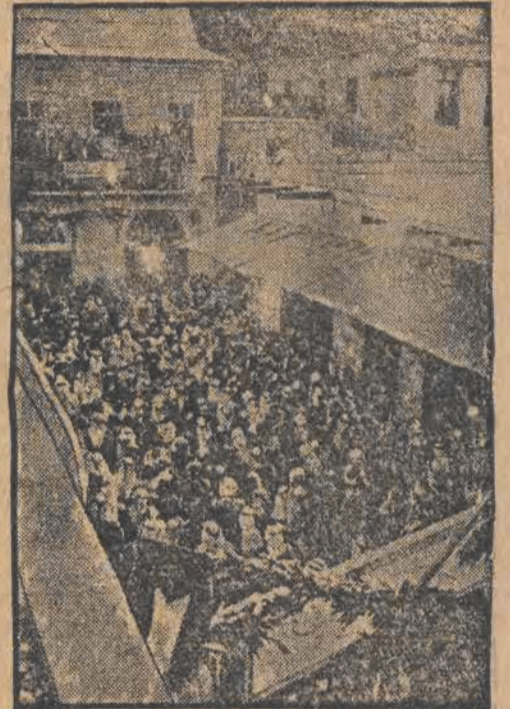
Uroczysty obchód rocznicy powstania republiki austriackiej (12-go b. m.) na placu przed ratuszem w Wiedniu.

## Z międzynarodowych zawodów hippicznych w Genewie



Na międzynarodowym turnieju hippicznym w Genewie zdobył dwukrotnie zwycięstwo kolarzyk Koerfer na koniu „Baron III”. Na zdjęciu: zwycięzca w decydującym momencie zwycięstwa.

## Demonstracje arabskie przeciwko deklaracji Balfoura



Masowa demonstracja Arabów w mieście syryjskim Amman, przeciwko deklaracji Balfoura. Liczne takie demonstracje odbyły się w całej Syrii w 12-ą rocznicę ogłoszenia powyższej deklaracji.

## Żofer utopił swoją żonę

Berlin, 17 listopada. (Telegram wł. „Expressu”). W czerwcu bieżącego roku 24-letni żofer Emil Domarek wyjechał z 21-letnią żoną swą na wycieczkę samochodową w okolice Renu, gdzie w pustej okolicy zepchnął żonę do rzeki. Aresztowany stanął w dniu wczorajszym przed sądem w Offenburgu, który go skazał na karę śmierci.

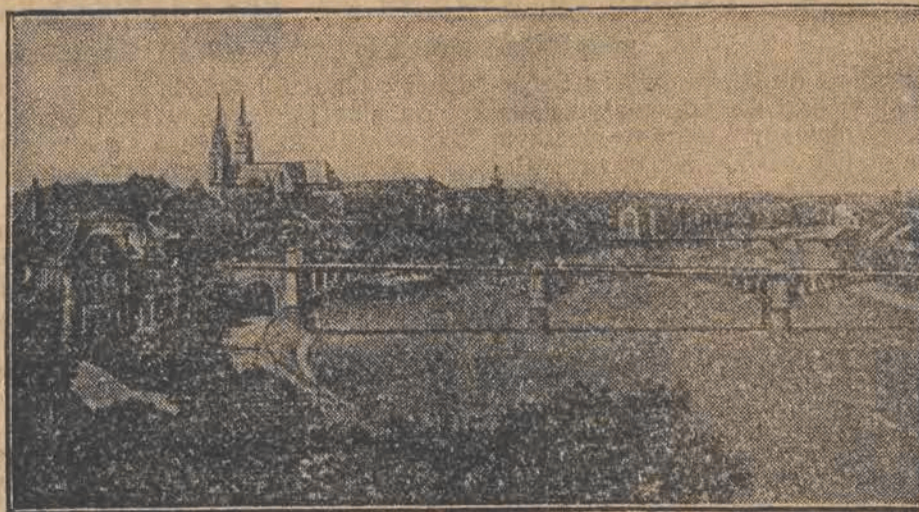
## W Zakopanem śnieg pokrył ulice

Zakopane, 17 listopada. Dzisiejszej nocy oraz do południa padał śnieg, który grubą warstwą pokrył nie tylko góry, lecz i Zakopane, które przybrało śnieżną szatę prawdziwie zimową. Ku wieczorowi nastąpiło znaczne obniżenie temperatury.

## Zima we Francji

Paryż, 17 listopada. W większej części Francji nastąpiły w dniu wczorajszym mrozy. Temperatura spadła w Paryżu do -2 st. a w Wogezach do -5 st. W całym prawie kraju spadł śnieg.

## Siedziba międzynarodowego banku reparacyjnego



Siedzibą międzynarodowego banku reparacyjnego będzie Bazylea, której ogólny widok podajemy powyżej.

## Pociąg w płomieniach

Kassel, 17 listopada. (Telegram wł. „Expressu”). Wydarzyła się tu niezwykle katastrofa kolejowa. Maszynista pociągu osobowego, zdążającego do Kassel, zauważył, że przewodniki wysokiego napięcia oberwały się i leżą na szynach. Zatrzymał więc pociąg. W chwili usuwania z szyn niebezpiecznych drutów, nastąpiło krótkie spięcie i lokomotywa wraz z wagonami stanęła w płomieniach. Kilkunastu pasażerów odniosło niebezpieczne rany przez poparzenie.

## Wstrząsające samobójstwa

wśród młodzieży we Lwowie

Lwów, 17 listopada.

We Lwowie popełnione zostały niemal równocześnie dwa wstrząsające samobójstwa przez rzucenie się pod pociąg. Degeraci pochodzą z kół młodzieży szkolnej.

Na torze kolejowym pod Brzuchowcami znaleziono w piątek rano poszarpane zwłoki młodej dziewczyny w mundurze gimnazjalnym z odciętą głową. Dochodzenia wykazały, były to zwłoki 14-letniej córki buchaltera Celiny Łazowskiej, uczennicy gimnazjum król. Jadwigi dojeżdżającej codziennie do szkoły pociągiem podmiejskim. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa przyczyną rozpaczliwego kroku dziewczyny było tło erotyczne. Władze policyjne mają już być na tropie wykrycia sprawcy uwiedzenia Łazowskiej.

Drugi wypadek podobny zaszedł na torze kolejowym obok rogatki wólczyckiej, gdzie znaleziono zwłoki z odciętą głową słuchacza politechniki Jerzego Kopystańskiego. Powód samobójstwa narazie nie ustalony.